



Nie rozumiem Boga

XXI Niedziela zwykła

Jezus nauczając w synagodze mówił: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

(J 6, 54.60-69)

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Obraz: Sceptyczne, niezadowolone twarze ludzi słuchających Jezusa.

Prośba: Panie pomóż mi Ciebie zrozumieć.

1. Smutek Jezusa

- Zobacz Jezusa, który cieszy się byciem między ludźmi. On bardzo chciał stać się człowiekiem, cierpieć głód, pragnienie i biedę razem z nami. Nie mógł się doczekać, żeby przyjść do nas i nas nakarmić sobą.

- Jezus dzieli się ze słuchającymi tym największym swoim pragnieniem: przyszedłem, aby was nakarmić! Zobacz, jak bardzo to jest dla niego ważne, jak bardzo chce dać człowiekowi miłość, życie, radość.

- Zobacz smutek na twarzy Jezusa, gdy jest nierozumiany. Ludzie się z Niego śmieją, pukają się w głowę, odchodzą ze zgromadzenia i idą do domu. Nie chcą Jego miłości, życia i radości. Zobacz rozczarowanie Jezusa. Bog chce uzdrowić człowieka, a człowiekowi na tym zupełnie nie zależy.

2. Smutek człowieka

- Wyobraź sobie tych rezygnujących ludzi jeszcze zanim usłyszeli słowa Jezusa. Zobacz ich życiową biedę, głód i smutek. Szli na spotkanie z Jezusem z nadzieją i z pragnieniem. Może nawet wierzyli, że jest Bogiem i może ich uzdrowić. Czego mogli oczekiwać?

- Zobacz jak nie potrafili zrozumieć słów Jezusa. One brzmiały dziwnie. Przyszli do Jezusa, mieli jakieś oczekiwania. Ich oczekiwania się nie spełniły, za to słyszą jakieś "bajki" i kanibalistyczne opowieści. Niektórzy się dziwią, inni próbują to zrozumieć. Jeszcze inni Go wyśmiewają, pukają się w głowę i niedowierzają. Zawiedli się i odeszli.

- Zauważ, że to nie byli źli ludzie. Coś poszło nie tak w ich relacji z Jezusem. Czegoś po prostu zabrakło. Co to mogło być?

3. Pragnienie Jezusa

- Popatrz na rozdarcie Jezusa, który próbuje ludzkim językiem przedstawić ludziom tajemnicę miłości Boga do nich. Chce o tym mówić, ale widzi, że to przynosi smutne konsekwencje. Czyje się opuszczony i samotny w tym rozdarciu. Miłość Boga, która będzie całkowicie opuszczona, odrzucona i niezrozumiana na Krzyżu już doświadcza tego cierpienia.

- Zobacz jak Jezus z bezradnością pyta swoich najbliższych: czy i Wy nie rozumiecie i chcecie odejść? Zobacz Jego obawę, że jego przyjaciele też mogą Go zaraz opuścić. Wyobraź sobie, że Jezus także Tobie zadaje to pytanie i patrzy na Ciebie z oczekiwaniem.

- Zobacz uczniów, którzy nie rozumieją, czują się zagubieni. Zobacz, że oni są wytykani razem z Jezusem, jako kanibale i wariaci. Ludzie wokół też się z nich śmieją i ich opuszczają. Popatrz na rozdarcie uczniów, ich wahania i ostateczną odpowiedź, jaką w ich imieniu daje Piotr.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj ze smutnym i bezradnym Jezusem. Dzisiaj to On potrzebuje zapewnienia o Twojej obecności przy Nim, Twojej wierności Jemu. Powiedz Mu, że może Ci zaufać.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.